

ELŻBIETA KOTKOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

## Warunki interpretacji pojęcia *doświadczenie poza-eklezyjne* w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II

Conditions of Interpretations of the Concept of Extra-Ecclesial Experience  
in Light of the Documents of the Second Vatican Council

Jan XXIII, podejmując wielkie dzieło zwołania Soboru Watykańskiego II, w programie ogłoszonym 25 stycznia 1959 roku podjął również problem relacji Kościoła do religii niechrześcijańskich. Co prawda w pierwszym impulsie komentatorzy bardziej kładli nacisk na postulowany przez papieża ruch ekumeniczny, jednak dość szybko okazało się, że cele Soboru nakreślone przez Jana XXIII są dużo szersze. Papież potwierdził swoją wizję celów Soboru w przemówieniu do 86 nadzwyczajnych misji rządowych przybyłych na otwarcie zgromadzenia oraz do przedstawicieli Kościoła w dniu 12 października 1962. Podkreślił, że planowanym zadaniem rozpoczynającego się w tym czasie Soboru jest takie przemyślenie i przedstawienie zadań Kościoła, by mogły być one łatwiej przyjęte i rozumiane przez wszystkie narody świata. Jednym ze szczególnie doniosłych problemów, na które wskazywał Jan XXIII, to przemyślenie i określenie relacji Kościoła wobec chrześcijan niekatolików, a następnie wobec świata, w tym zaś szczególnie wobec religii niechrześcijańskich. Kościół, pragnąc samo-określić swoje miejsce i zadania w świecie współczesnym, poprzez kardynałów, biskupów, konsultantów i ekspertów zapytał sam siebie, w jakim wymiarze przyczynia się do *j e d n o ś c i i b r a t e r s t w a* nie tylko chrześcijan, ale i całej ludzkości. Ojcowie soborowi podjęli się trudu wypracowania przestrzeni refleksji i siatki pojęć, pozwalających na dialog i współpracę w duchu *j e d n o ś c i i b r a t e r s t w a* nie tylko ze wszystkimi chrześcijanami, ale też z przedstawicielami religii niechrześcijańskich, czy ateistami<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. F. Solarz, *Sobór Watykański II a religie niechrześcijańskie. Rozwój refleksji teologicznej nad stosunkiem Kościoła do religii niechrześcijańskich w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, Kraków 2005, s. 151-154.

Poprzez swój namysł nad stosunkiem Kościoła do religii niechrześcijańskich Ojcowie soborowi dokonali historycznego przełomu w sposób delikatny, wyważony i subtelny<sup>2</sup>. Odrzucili utrudniający dialog balast pojęć z poprzednich epok, który brał się pomówień, prześladowań i różnorodnych zarzutów, również od strony katolickiej. Znamionym w tym względzie jest szereg decyzji, dzięki którym uczestnicy sesji soborowych nie podjęli w sposób bezpośredni interpretacji formuły *Extra ecclesia nulla salus* i zrezygnowali z pojęć *wewnątrz – na zewnątrz* oraz *członek – nie-członek* wspólnoty kościelnej.

Nie podkreślając podziałów, świadomi różnic w realizacji Obietnicy, Ojcowie soborowi popatrzyli na całą ludzkość poprzez pryzmat wypracowanych pojęć *przy- porządkowania* i *przyłączenia*. Powstałe dokumenty tchną życzliwością i chęcią uznania jako wartościowe wszystkiego, co prowadzi do prawdy, mimo iż te dążenia nie są związane, w jakikolwiek widzialny czy formalny sposób, z Kościołem rzymskokatolickim<sup>3</sup>. Nauczanie Kościoła w trakcie trwania Soboru przyjęło nową optykę w interpretacji relacji pomiędzy Kościołem a religiami niechrześcijańskimi, w tym również z ateistami. Dojrzano i zaakceptowano całą ludzkość jako objętą, od strony Boga, Jego niezmiennym planem stworzenia i zbawienia. Dodatkowo po raz pierwszy w swoim nauczaniu Kościół, w sposób jednoznaczny uznał, zgodnie z tradycją patrystyczną, iż poszukiwanie prawdy wydarza się nie tylko w ramach widzialnego Kościoła i nie tylko w publicznej ekonomii zbawienia, ale wszędzie tam, gdzie działa Duch Święty. Ojcowie soborowi wyraźnie podkreślili, że tam, gdzie działa Duch, tam jest prawda<sup>4</sup>. Doprowadziło to ich do wniosku, iż na całym świecie, zgodnie ze słowami Pawła Apostoła, znajdują się ludzie, niezależnie od wyznawanej religii, *którzy żyją według ciała i dążą do tego, czego chce ciało*; i ci, *którzy żyją według Ducha i dążą do tego, czego chce Duch* (Rz 8,5), czyli do prawdy i uzyskania zbawienia.

Mając na względzie wynikającą z listu św. Pawła optykę możemy przyjąć, że ludzkie świadome działania, które są działaniami według Ducha, będziemy rozumieć jako *doświadczenia pozaeklezyjalne* wtedy, gdy nie będzie można wskazać widzialnej więzi z Kościołem chrześcijańskim. Czyli będą to działania osób w widzialny i rozpoznawalny sposób niewłączonych w przestrzeń oddziaływania wspólnot eklezyjalnych, tym samym nie będą to doświadczenia osób związanych potrójnym węzłem wiary, sakramentów i posłuszeństwa.

Wypracowanie w czasie Soboru przestrzeni odniesień do tych, którzy nie znają lub nie uznają Ewangelii, wiązało się z niemałym trudem przewartościowania wcześniejszych schematów interpretacyjnych. Analiza kolejnych wstępnych dokumentów soborowych i dyskusje nad nimi ukazują niejednokrotnie, w jaki sposób osiągnięcia w rozwiązaniu delikatnych i subtelnych napięć w jednych dokumentach, owocowały jaśniejszym i pełniejszym postrzeganiem rzeczywistości w innych dokumentach.

<sup>2</sup> B. Sesboüé, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*, Poznań 2007, s. 260.

<sup>3</sup> B. Sesboüé, dz. cyt., s. 227, 337-339.

<sup>4</sup> Por. Ireneusz z Lyonu, *Adversus Haereses*, 24, 1.

Przykładem może być właśnie historia wypracowywania stanowiska Kościoła wobec religii niechrześcijańskich. Można prześledzić kolejne wzajemne oddziaływania, związane z redagowaniem *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* na sposób redakcji fragmentów *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, które otworzyły drogę do określenia i rozróżnienia różnych stopni przyporządkowania do Kościoła Chrystusowego, który trwa (*subsistit in*) w Kościele katolickim<sup>5</sup>.

Daleko bardziej znamienne i subtelne, a jednak znaczące, są wzajemne wpływy widoczne w kolejnych redakcjach: *Dekretu o ekumenizmie*, *Dekretu o działalności misyjnej Kościoła*, czy *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, jak i *Deklaracji o wolności religijnej*<sup>6</sup>. Obustronne powiązanie: świadomości zadań Kościoła w jego misji *ad intra* i *ad extra* pozwalają na przyjęcie, iż pierwszym warunkiem interpretacji pojęcia *doświadczenie poza-eklezyjalne*, jest stworzona przez Ojców soborowych przestrzeń braterstwa i życzliwości. Sobór zdecydowanie i stanowczo nawoływał do odrzucenia postawy roszczeń i wymagań, które były udziałem ludzi Kościoła w czasach wcześniejszych, wobec chrześcijan niekatolików jak i wobec niechrześcijan.

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż zajmujemy się tutaj warunkami interpretacji obserwowanego zjawiska, a nie zjawiskiem *sensu stricto*. Spróbujemy określić przestrzeń czy obszar, sieć relacji, dzięki którym stanie się możliwe wypracowanie adekwatnych narzędzi badawczych, aby zjawisko przeżyć ludzkich określane jako *doświadczenie poza-eklezyjalne* nie zatraciło niczego ze swojej odrębności i wolności.

## TŁO REFLEKSJI

Rozpatrując warunki interpretacji *doświadczenia poza-eklezyjalnego* nie można pominąć najdonioślejszego dla naszego zagadnienia 16 punktu *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*. Przytoczmy go w całości, by ogarnąć szeroką perspektywę proponowaną w nauczaniu Kościoła wobec religii niechrześcijańskich w czasie Soboru Watykańskiego II:

**KK 16.** *Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego. Przede wszystkim więc naród, który otrzymał przymierze i obietnice, a z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9,4n), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na praojców, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11,28n). Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich głównie muzułmanów; oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedyne i miłosier-*

<sup>5</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 8, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje. Teksty polskie, nowe tłumaczenie*, Poznań 2002.

<sup>6</sup> Por. B. Sesboüé, dz. cyt., s. 227-267 oraz F. Solarz, dz. cyt., s. 151-244.

nego, który będzie sądził ludzi w dniu ostatecznym. Także od innych, którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń, Bóg sam również nie jest daleko, skoro wszystkim daje życie, tchnienie i wszystko (por. Dz 17,25-28), a Zbawiciel chciał, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (por. 1 Tm 2,4). Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szczerym sercem szukają jednak Boga, a Jego wolę poznana przez nakaz sumienia starają się pod wpływem łaski wypełniać w swoim postępowaniu, mogą osiągnąć wieczne zbawienie. Nie odmawia też Opatrzność Boża pomocy koniecznej do zbawienia tym, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, prowadzić uczciwe życie. Wszelkie dobro i prawdę, jakie się u nich znajduje, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który oświeca każdego człowieka, aby ostatecznie miał życie. Nader często jednak ludzie, zwiedzeni przez Złego, nikczemnieli w swoich myślach Bożą prawdę zamieniali na kłamstwo, służąc raczej stworzeniu niż Stworzycielowi (por. Rz 1,21. 25), albo też żyjąc i umierając na tym świecie bez Boga, narażają się na ostateczną rozpacz. Toteż, aby przyczynić się do chwały Bożej i do zbawienia tych wszystkich, Kościół mając w pamięci słowa Pana, który powiedział: 'Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu' (Mk 16,16), pilnie troszczy się o wspieranie misji<sup>7</sup>.

Już wstępna analiza przedstawionego fragmentu pozwala zauważyć, że odnowione stanowisko Kościoła w samo-interpretacji i relacji do tych, którzy szukają prawdy poza publiczną ekonomią zbawienia, jest wyrazem radykalnego zwrotu w porównaniu z wcześniejszą refleksją związaną ze słownictwem i terminologią encykliki *Mystici corporis Christi* Piusa XXII. Horyzont nadziei zbawienia został zweryfikowany i poszerzony w świadomości Kościoła. Nie zapomniano również o drugim punkcie odniesienia, każdego ludzkiego doświadczenia religijnego, jakim jest realne zagrożenie *zwodzenia przez złego*<sup>8</sup>.

## POWSZECHNA WOLA ZBAWCZA

Na pierwszy plan w analizie warunków interpretacji *doświadczenia poza-eklezyjalnego* wysuwa się zadanie Kościoła do głoszenia powszechnej Bożej woli zbawczej, która w swej tajemnicy przekracza widzialną ekonomię zbawienia. Podstawą jej uznania jest przesłanie płynące z Pisma Świętego. W szczególny sposób wybrzmiewa ono w Liście św. Pawła Apostoła do Tymoteusza, w którym nakazuje on modlitwę za wszystkich ludzi, ponieważ: *Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1Tm 2,3–2,4).

<sup>7</sup> *Konstytucja dogmatyczne o Kościele*, 16, w: dz. cyt.

<sup>8</sup> B. Sesbüé, dz. cyt., s. 265.

Ojcowie soborowi przyjęli odnowiony punkt odniesienia wobec wszystkich, którzy nie mogli lub z jakichkolwiek przyczyn nie mogą, poznać z objawienia zbawczego zamysłu Boga. Po raz pierwszy w oficjalnych dokumentach Kościoła zrezygnowano z tonu domagania się i ultimatum, a sformułowano wypowiedzi w duchu nadziei, obietnicy i zaproszenia. Zaczęto podkreślać, że Bóg, sobie znanymi drogami, może doprowadzić do zbawienia każdego człowieka, chyba że on sam z tych darów zrezygnuje. Jednocześnie Ojcowie soborowi podkreślili, że jeżeli Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi i ono ma być powszechne, to człowiekowi jest darowana jedna ekonomia zbawcza, objawiona w Jezusie Chrystusie<sup>9</sup>. Na mocy dzieła stworzenia i odkupienia można przyjąć, że powszechna wola zbawcza jest źródłem, podstawą i pierwszą przestrzenią możliwości interpretacji *doświadczenia poza-religijnego*. Kardynałowie i biskupi wrócili do uniwersalnej myśli Ojców Kościoła i jako pierwszoplanowe środowisko działań Kościoła przyjęli zasadę o wszechogarniającym Bożym zamyśle, by całe stworzenie dążyło ku zrealizowaniu jedności ze swoim Stwórcą. Przyjęli i pełniej uświadomili, iż Kościół widzialny w swych strukturach jest częścią Bożego zamysłu, a Bóg działa w sobie znany sposób w i poprzez całe stworzenie. Warunki sprzyjające poznaniu prawdy mogą, za sprawą łaski Bożej, wydarzać się poza widzialnymi strukturami Kościoła, choć, co Sobór ustawicznie podkreśla, nie bez jakiegoś tajemniczego z nim związku wiadomego tylko Bogu.

#### PRYMAT ŁASKI BOŻEJ W ŻYCIU KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Zamysł zbawczy Boga dotyczy każdego człowieka i każdy, kto w swoim sumieniu i w swojej wolności otwiera się na dary Boże, wchodzi w obszar łaski, a zewnętrzne okoliczności nie zawsze muszą być wyrazem wewnętrznego nastawienia człowieka. Przyjęcie w nauczaniu soborowym, zarówno w ontologii, ortodoksji i ortopraksji, jako fundamentalnej zasady, iż Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka, pozwoliło na sformułowanie warunków interpretacji indywidualnego aktu religijnego. Warunkami tymi są fundamentalne odniesienia do zasady wolności i świętości sumienia<sup>10</sup>. Kościół, poprzez tych, którzy są w niego włączeni, ma obowiązek z szacunkiem odnosić się do każdego człowieka w duchu praktycznych norm tolerancji religijnej i wzajemnego współżycia między wyznawcami różnych religii<sup>11</sup>. Podstawą uznania indywidualnej wolności jest wcielenie i dzieło Syna Bożego, dzięki któremu wyjaśnia się misterium człowieka. Dzięki pracom Ojców soborowych jaśniejsze stało się przekonanie, że ci, którzy postępują według wskazań swojego sumienia mogą osiągnąć wieczne zbawienie<sup>12</sup>. Sobór określa tę kwestię w słowach:

<sup>9</sup> F. Solarz, dz. cyt., s. 247.

<sup>10</sup> Por. *Deklaracja o wolności religijnej*, 2, *Sobór Watykański II*, dz. cyt.

<sup>11</sup> F. Solarz, dz. cyt., s. 157.

<sup>12</sup> Por. F. Solarz, dz. cyt., s. 111.

*Odnosi się to [możliwość zbawienia] nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska (KDK 22)*<sup>13</sup>. Wielkim osiągnięciem myśli soborowej było wydobyć prawdę, iż wszyscy ludzie dobrej woli, żyjący zgodnie z sumieniem, mogą pod wpływem łaski osiągnąć zbawienie<sup>14</sup>. Jediną granicą Bożego działania jest brak wiary i nadziei, ponieważ one zabijają trwałą więź ze Stworzycielem i Zbawcą. Przyjęto, iż w relacji z niechrześcijanami należy założyć dobrą wolę każdego żyjącego i że każdy człowiek w swoim sumieniu jest zdolny rozpoznać swoje powołanie do wolności i odpowiedzialności wobec samego siebie i innych. To rozpoznanie prowadzi do odnajdywania prawdy, która zgodnie z nauczaniem Kościoła wydarza się tam, gdzie działa Duch Święty. Ojcowie wydobyli z Ewangelii i jasno sformułowali podstawy do uznania prawd szukanych w innych religiach i odnajdywanych choćby po omacku. W deklaracji *O wolności religijnej* nauczanie Soboru nawiązuje do słów św. Pawła Apostoła na areopagu do nie znających Chrystusa Ateńczyków: *Może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas (Dz 17,27)*<sup>15</sup>.

Podsumowując dotychczasowe myśli możemy stwierdzić, że w relacji do niechrześcijan przeniesiono punkt ciężkości na zakładaną w pierwszym rzędzie dobrą wolę każdego człowieka i możliwość rozróżnienia we własnym sumieniu odniesienia do transcendencji. Granice tych ludzkich działań znane są tylko Bogu, a wydarzają się wszędzie tam, gdzie powstaje żywa więź z Bogiem, choćby bez zauważalnego pośrednictwa Kościoła widzialnego. Jednocześnie Sobór nie przyporządkowuje *doświadczeń poza-eklezyjalnych*, z racji faktu ich zaistnienia, widzialnemu Kościołowi. W dokumentach soborowych nie mówi się o domyślnym pragnieniu bycia w Kościele, a tym bardziej o nieuświadomionym pragnieniu<sup>16</sup>. Podkreśla się poszanowanie wolności religijnej w wymiarze indywidualnym, które związane jest i zakorzenione w godności osoby ludzkiej, a ostatecznie w prawie Bożym, wiecznym obiektywnym i powszechnym<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> Pełny tekst punktu KDK 22, *Odnosi się to [odniesienie do misterium paschy Chrystusa] nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska. Skoro bowiem Chrystus umarł za wszystkich i skoro ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie, powinniśmy utrzymywać, że Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób. Tego rodzaju i tak wielka jest tajemnica człowieka, która zajaśniała wierzącym przez Objawienie chrześcijańskie. Przez Chrystusa i w Chrystusie więc rozświetlana jest tajemnica cierpienia i śmierci, która poza Jego Ewangelią przygniata nas. Chrystus zmartwychwstał, unicestwiając śmierć swoją śmiercią i szczerze udzielił nam swojego życia, abyśmy, synowie w Synu, wołali w Duchu: «Abba», Ojcze!*

<sup>14</sup> Por. B. Sesboüé, dz. cyt., s. 255.

<sup>15</sup> *Deklaracja o wolności religijnej* 1-3, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt.

<sup>16</sup> Por. późniejsze dyskusje wokół pojęcia *anonimowe chrześcijaństwo* Karla Rahnera oraz: W. Przemysławski, *Anonimowe chrześcijaństwo* [w:] *Kościół w świetle Soboru*, red. H. Bogacki, S. Moysa, Poznań 1968, s. 467-488.

<sup>17</sup> *Deklaracja o wolności religijnej* 1-3, *Sobór Watykański II*, dz. cyt.

Trzeba mocno podkreślić, że Kościół widzialny z woli Bożej jest nośnikiem i przekazicielem Bożego daru jedności Stwórcy ze stworzeniem, Odkupiciela z potrzebującymi łaski zbawienia<sup>18</sup> i z tego względu tylko w Bogu wiadomy sposób pozostaje on w relacji do każdego doświadczenia nazwanego przez nas *poza-eklezyjalnym*. Świadomość tego faktu niejako przynagla teologów, by zwrócić się w badaniach teologicznych ku tej rzeczywistości i rozważyć jej znaczenie jako swoiste *loci theologici* współczesnej teologii<sup>19</sup>. Analizując znaczenie i dostępność zbawienia wynikające z powszechnej woli zbawczej Boga Stwórcy, uczestnicy Soboru rozważania nad tą Bosko-ludzką relacją przenieśli na płaszczyznę bardziej wewnętrzną, nadprzyrodzoną, doświadczaną w głębi serca, bez akcentowania (co nie znaczy pominięcia) konieczności wyrazu instytucjonalnego w ramach Kościoła chrześcijańskiego. Kardynałowie i biskupi zdawali sobie sprawę, że nieznaczny procent całej ludzkości miał, ma możliwość poznania w pełni Ewangelii, a zasięg czasowy czy geograficzny nie może ograniczać wierności Boga swemu stworzeniu.

### DYNAMICZNA KONCEPCJA KOŚCIOŁA

Działania indywidualne i jednostkowe zawsze łączą się ze swoim uzewnętrznieniem w społecznych przejawach religijności. Stąd przechodzimy do kolejnego kryterium w interpretacji warunków *doświadczenia poza-eklezyjalnego* w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, czyli do dynamicznej koncepcji Kościoła.

Analiza dokumentów przedprzygotowawczych i przygotowawczych kolejnych sesji soborowych pozwala na stwierdzenie, iż w toku prac wysunięto na pierwszy plan te obrazy Kościoła, które mają rodowód biblijny, ze szczególnym dowartościowaniem obrazu Kościoła jako wędrującego Ludu Bożego. Można powiedzieć, iż w czasie Soboru Kościół odszedł od tak zwanych dyżurnych obrazów czasów potrydenckich, osadzonych w tradycji, ale nie spełniających wymogów opisu potrzebnego, a właściwie już koniecznego dla świata XX wieku. Takim egzemplarycznym przykładem może być obraz Kościoła jako arki na wzburzonych falach morza. Tylko ten, któremu uda się, nie bez trudu, dostać poprzez burtę do środka, jest uratowany. Obraz ten, jakkolwiek doniosły i pełen ważnych znaczeń, sprzyjał tendencjom roszczeniowym i stawianiu wymagań.

Ojcowie soborowi działali z przekonaniem, iż jako podstawy tworzenia pojęć i interpretacji doktryny trzeba szukać takich obrazów, które będą sprzyjały realizacji zadań w duchu ekonomii zbawienia wraz z koniecznym poszanowaniem godności i wolności ludzkiej. Zdawali sobie sprawę, że zbawienie niechrześcijan jest i pozo-

<sup>18</sup> Może istnieć Kościół poza Kościołem widzialnym, ale nie może go być bez Kościoła widzialnego. Por. Czaja, *Gdzie jest Kościół i jego sens* [w:] *W trosce o Kościół. Tydzień Eklezjologiczny '99. Kościół poza Kościołem*, Lublin 2001, s. 22-26.

<sup>19</sup> J. Szymik, *Loci theologici*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin – Kraków 2002, s. 757-758.

staje problemem Kościoła. Uczestnicy Soboru, dzięki dynamicznej wizji Kościoła jako ludu Bożego<sup>20</sup>, przyczynili się do utrwalenia obrazu Kościoła jako drogowskazu ku zbawieniu. Ma on być przede wszystkim znakiem, i to znakiem sakramentalnym, zarówno w swojej misji *ad intra* jak i *ad extra*. Dynamiczny obraz Ludu Bożego, zakorzeniony w dziedzictwie Starego Testamentu, sprzyjał nowemu podejściu i wypracowaniu przestrzeni relacji, w której nastąpiło odejście od uwarunkowań ściśle prawnych *członkostwa* i *nie członkostwa* widzialnego Kościoła. Wydaje się, że na podstawie dokumentów soborowych można wyróżnić pojęcie obiektywnie istniejącej *Drogi*, którą daje Bóg i pojęcie *dróg*, którymi ta Droga jest realizowana. Wszystkie drogi pozostają w jakiejś mniej lub bardziej pełnej relacji do Drogi strzeżonej i odczytywanej w pełni w Kościele chrześcijańskim. Prawdę o przyporządkowaniu dróg jednej Drodze można jaśniej zauważyć i docenić tylko poprzez przyjęcie dynamicznych, uwzględniających historyczną, a tym samym biblijną perspektywę pedagogii Bożej. Kościół, który sam jest w drodze, obejmuje za sprawą łaski, bez ściśle oznaczonych granic przestrzennych i czasowych, wszystkich ludzi. To jest jego rzeczywistość wewnętrzna, tajemna i znana w pełni tylko Bogu. Natomiast rzeczywistość zewnętrzna związana jest z sytuacjami, w których poprzez włączonych do wspólnoty ludu Bożego, oddziałuje na tych, którzy, zgodnie z terminologią soborową, są mu przyporządkowani i to w różnym stopniu<sup>21</sup>. Ojcowie soborowi zauważyli i podkreślili zróżnicowanie na drodze zaangażowania w Boże dzieło<sup>22</sup>. Pozostając w postawie szacunku i życzliwości wobec ludzkich doświadczeń, z pełnym realizmem w dekrecie *O misyjnej działalności Kościoła* stwierdzają: *Te inicjatywy [działania w ramach religii niechrześcijańskich] wymagają bowiem oświecenia i uzdrowienia, chociaż według łaskawego zamysłu troskliwego Boga mogą być uznane za drogę ku prawdziwemu Bogu lub przygotowanie do Ewangelii* (DM 3)<sup>23</sup>.

## SPOŁECZNE PRZEJAWY RELIGIJNOŚCI NIECHRZEŚCIJAN

Doniosłe stwierdzenie przytoczone na koniec poprzedniego akapitu otwiera przestrzeń, w której Ojcowie soborowi przyjęli wobec religii niechrześcijańskich kategorię *preparatio evangelica*, postulowaną już przez Ojców Kościoła, a więc od pierw-

<sup>20</sup> Każde pojęcie czy obraz jest też narażone w interpretacji na zubożenie czy odcięcie od źródeł. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*, [online], [dostęp 2008-02-19], dostępne w Internecie, [http://ekai.pl/bib.php/dokumenty/communio\\_notio/communio\\_notio.html](http://ekai.pl/bib.php/dokumenty/communio_notio/communio_notio.html) oraz tenże, *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele – dokumentacja z komentarzem w: Radio Watykańskie*, Watykan 2007, [online], [dostęp 2008-02-19], dostępne w WWW <http://www.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=143924>

<sup>21</sup> Po raz pierwszy w historii, dzięki idei przyporządkowania, w jednoznaczny sposób uznano zróżnicowane odniesienie Kościoła do tych, których Sobór nazywa niechrześcijanami. Por. F. Solarz, dz. cyt., s. 108.

<sup>22</sup> Por. F. Solarz, dz. cyt., s. 108.

<sup>23</sup> *Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, 3, dz. cyt.



szych lat istnienia Kościoła. Jednak w refleksji nad realizacją Bożego zamysłu w religiach niechrześcijańskich Sobór Watykański II, o czym przekonuje Bernard Sesboüé, zatrzymał się nad kwestią, czy można powiedzieć, że niechrześcijanie otrzymują zbawienie w swoich religiach i poprzez swoje religie – choćby częściowo, czy w niepełny sposób<sup>24</sup>? Problem ten jest jeszcze miejscem sporów, tworzenia opinii teologicznych, jest miejscem badań.

W myśli soborowej podkreślono, że Boże wezwanie do zbawienia jest propozycją, nie nakazem i żądaniem, akcentowano słowa: *Jeśli chcesz...* Wysłunięcie na pierwszy plan dynamicznych obrazów Kościoła, który sam będąc w drodze nie obejmuje wszystkich dróg prowadzących do Boga, stało się podstawą, z początku zauważenia, a potem docenienia wysiłków ludzkich, które nie bez łaski Bożej prowadzą do szukania prawdy, a tym samym do zbawienia. Ojcowie soborowi zdawali sobie sprawę, że świat poprzez Kościół potrzebuje nowej koncepcji dróg zbawienia niechrześcijan. Kluczowym tekstem, najpełniej oddającym istotę problemu, jest punkt drugi deklaracji *O stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, którego fragment brzmi: *Kościół katolicki nie odrzuca niczego, co w tych [niechrześcijańskich] religiach jest prawdziwe i święte. Ze szczerym szacunkiem przypatruje się owym sposobom działania i życia, owym nakazom i doktrynom. Chociaż pod wieloma względami różnią się one od tych, których sam przestrzega i które zaleca, często odbija się w nich promień tej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. Głosi jednak i jest zobowiązany nieustannie głosić Chrystusa, który jest 'drogą, prawdą i życiem' (J 14,6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego, i w którym Bóg wszystko pojednał ze sobą (DRN 2)*<sup>25</sup>.

Ojcowie soborowi docenili każde dążenie do prawdy, dodatkowo przyjęli, iż może być ono *drogą zbawienia* w każdym indywidualnym przypadku. Podjęli również temat społecznych zasad działania i życia wyznaczonych przez nakazy i doktryny religii niechrześcijańskich. Uznali i wyrażali się z szacunkiem o dążeniach grup społecznych w ramach wspólnot religijnych, ale o ich zbawczej roli się nie wypowiedzieli.

Kardynałowie i biskupi odwołali się do nośnego już w czasach cesarstwa rzymskiego pojęcia: *preparatio evanaglica*. W przestrzeni tego pojęcia Sobór uznał pewną wartość nie tylko indywidualnych ludzkich działań, ale i religii jako takich, przez co rozpoczął obiektywną analizę sposobów działania nie tylko indywidualnych osób, ale też w jakiś sposób uznał wartość religii jako takich, rozpoznał w nich promień prawdy. W czasie obrad soborowych wskazano na prawo wspólnot religijnych do wolności w całokształcie ich działania, a wnioski te uczestnicy poprali przekonaniem o koniecznym poszanowaniu wolności religijnej w wymiarze wspólnotowym, czego domaga się społeczna natura człowieka i religii. Postulaty te wybrzmiały szczególnie silnie w deklaracji *O wolności religijnej*<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Por. B. Sesboüé, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*, Poznań 2007, s. 264.

<sup>25</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, 2, dz. cyt.

<sup>26</sup> *Deklaracja o wolności religijnej* 4, *Sobór Watykański II*, dz. cyt.

W przekonaniu nauki Soboru, kto w swoim sumieniu i w swojej wolności otwiera się na dary Boże, wchodzi w obszar łaski, która ma pewien wymiar wspólnotowy i odnosi się do Kościoła<sup>27</sup>. Na ile silne jest to odniesie, pozostaje przedmiotem analiz teologicznych. Jednak Ojcowie soborowi nie wahali się dalej stwierdzić, doceniając strukturalną wartość innych religii: *Tak też i pozostałe religie rozsiane po całym świecie usiłują na różne sposoby zaradzić niepokojowi ludzkiego serca, przedstawiając drogi, to znaczy doktryny i reguły życia, jak również święte obrzędy* (DRN 2)<sup>28</sup>.

Uznanie wartości religii jako takich, czyli ich sposobów działania, życia, nakazów i doktryn, stało się faktem w czasie soborowym. Przedstawienie drogi życia w ramach religii niechrześcijańskich to wspólnoto-instytucjonalne wysiłki o charakterze religijnym. Można powiedzieć, iż Ojcowie soborowi otworzyli przestrzeń refleksji nad wartością zbawczą innych religii. Tak jak uznano wartość zbawczą indywidualnych dróg człowieka w stronę Boga, tak też dano podwaliny pod próbę rozstrzygnięć czy i na ile niechrześcijanie otrzymują zbawienie w swoich religiach. Poprzez swoich przedstawicieli zgromadzonych na Soborze Watykańskim II Kościoł: *Zachęca więc swoje dzieci, aby dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, z roztropnością i miłością przez wzajemne rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii poznawały, zachowywały i rozwijały te dobra duchowe i moralne, jak również te wartości społeczno-kulturalne, które się w nich znajdują* (DRN 2)<sup>29</sup>.

## WNIOSKI

Pierwsza rzecz, którą w ramach wniosków należy przypomnieć to ta, że sformułowane w tym artykule warunki interpretacji dotyczą pracy teologa chrześcijańskiego i nie są narzucaniem zasad interpretacji przedstawicielom innych religii.

Po drugie, Sobór Watykański II podejmując autorefleksję nad rzeczywistością Kościoła spowodował, iż poprzez odmienne niż w encyklice *Mystici Corporis Christi*, rozłożenie akcentów o koniecznej przynależności do Kościoła, umożliwił drogę nowym sposobom ujmowania relacji niechrześcijan do Kościoła. Tym samym określił szerszą przestrzeń i warunki interpretacji *doświadczenia poza-eklezyjalnego*. Podstawową przesłanką odniesień stało się założenie, iż w relacjach wobec niechrześcijan pierwszą zasadą jest miłość, następnie roztropność i cierpliwość, które powinny być przeżywane w duchu wierności Ewangelii. Nie chodzi o znoszenie różnic, ale o pozwolenie drugiemu na bycie innym. Po raz pierwszy w nauczaniu Kościoła zamiast tonu roszczeniowo-wymagającego powstały dokumenty, które nawiązywały do dialogu we współpracy nie tylko z braćmi odłącznymi, ale również z niechrześcijanami.

<sup>27</sup> Por. B. Sesboüé, dz. cyt., s. 254.

<sup>28</sup> *Deklaracja o wolności religijnej 2, Sobór Watykański II*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Tamże.

Po trzecie, dzięki wysunięciu na pierwszy plan idei ludu Bożego jako pielgrzymującej różnymi drogami społeczności, można było w pełniejszy sposób uwzględnić tajemnicę Bożego zamysłu wobec ludzkiego dążenia do celu ostatecznego, nie umniejszając roli Kościoła chrześcijańskiego jako widzialnego i możliwego do osiągnięcia znaku nadziei.

Ostatecznie można stwierdzić, że to, czego podjął się Kościół w czasie Soboru poprzez swoich przedstawicieli odegrało doniosłą rolę. Stało się początkiem ciągle jeszcze trwających poszukiwań teologicznych w rozumieniu relacji Kościoła i religii niechrześcijańskich. Wdaje się, że opisane warunki badań *doświadczenia poza-eklezyjnego* w jego indywidualnym wymiarze pozwalają, w tym samym stopniu, na rzetelną i w duchu miłości ocenę struktur, nakazów i doktryn innych religii.

Po czwarte, określenie warunków interpretacji *doświadczenia poza-eklezyjnego* pozwala przyjąć, iż promienie prawdy, na danym etapie historycznym, czasami mogą być bardziej wyraziście obecne w religiach niechrześcijańskich niż w Kościele Chrystusowym, który *subsistit in ecclesia catholica*.